№ 86 Sroda dnia 16 Kwietnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedynczy 40 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . k. 3 h. —
W tekście . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . . k. 1 h. —
Drobne za wyraz . . . . . k. — h. 30

KINO CZARY.
Od poniedziałku 14 Kwietnia 1919 roku.
Sensacyjny dramat życiowy w 6-ciu aktach
WSPÓŁCZESNA KOBIETA
Dramat który na konkursie otrzymał tytuł TUNEL MIŁOŚCI I TUNEL ŚMIERCI.
Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIŚ w „MIRAŻU“ pod dyrekcją T. Wołowskiego
Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
2 przedstawienia 2
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.
W Środę dnia 16 Kwietnia 1919 roku
BENEFIS ORKIESTRY.
PIĘKNA HELENKA SPARTAŃSKA
Operetka — parodja. Następne przedstawienie w Niedzielę Wielkanocną.

TEATR CORSO
Kościelna 9.
Dziś nowy program.
Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Uwagi na czasie.

Każdy wie o tem, w jak wysokim stopniu społeczeństwo nasze zainteresowane jest w udatnem rozwiązaniu kwestji walutowej i pożyczki przymusowej. „Odbiera mi życie, kto mi odbiera środki do życia“ — twierdził Szajlok, który był kiepskim moralistą, ale niewątpliwie znał się na finansach.

Jak wiadomo projekt p. Englicha upadł. Zawierał on dwa zasadnicze momenty — ostemplowanie wszelkich walut, w kraju kursujących, z wyjątkiem marki polskiej i zmuszenie do pożyczki na rzecz państwa. Jedno i drugie jest niezbędne i nieuchronne. Skarb polski ma obowiązki względem walut, w których pomieszczona jest bardzo znaczna część majątku poddanych polskich, a ażeby obowiązki te wypełnić, musi majątek ten ustalić i zarejestrować. Stąd konieczność ostemplowania lub innego podobnego środka, gdyby się znalazł. Skarb polski nie może wziąć na swoje barki wszystkich ościennych walut, które niewątpliwie przypłyną do Polski, gdy znajdą w tem korzyść. Są to stare prawdy o „agio i disagio“.

Niemniej staje się koniecznem wprowadzić pożyczkę przymusową. Gdy ludzie sami nie poczuwają się do obowiązku ofiary, choćby terminowej, na rzecz państwa, które dla nich się buduje, trzeba, jak szkodników ich do tego zmusić. Poprzedni projekt przeprowadzał to w sposób nierewolucyjny i łagodny: nie konfiskował, nie wywłaszczał, lecz wydawał zobowiązanie, któremu jedno zarzucić można było, że było zbyt krótkoterminowe. Drugi zarzut polegał na tem, że do tej pożyczki pociągano w jednakowej mierze wielkie i małe majątki, gdy tymczasem należałoby pod tym względem wprowadzić skalę proporcjalną.

Celem zachęcenia publiczności do brania udziału w pożyczce należałoby faworyzować kurs przerachowania, gdyby takowe w pewnym terminie nastąpiło, walut, pomieszczonych w pożyczce, wobec walut swobodnych od pożyczki. Ze względu jednak, że byłoby to olbrzymie zobowiązanie dla nowopowstającego państwa, byłoby wskazanem ciężar stąd pochodzący rozłożyć na kilka pokoleń. Podobno Anglicy płacą jeszcze po dziś dzień za bitwę pod Waterloo. Ten system miałby jeszcze i tę arcydodatnią stronę że oddalając termin ostatecznego rozrachunku na czas odległy, dałby możność doczekania się polepszenia kursu walut.

Nadzwyczajną trudność przedstawia kwestja relacji w chwili obecnej rozmaitych walut, w kraju obiegających. I tutaj jednakże możnaby znaleźć jakiś punkt wyjścia. Dajmy na to, jakaś jednostka monetarna miała przed wojną wartość X, obecnie wartość ta jest mniejszą i stanowi Y. Wytworzyła się stąd na niekorzyść posiadacza różnica X—Y. Któż ma takową ponieść? Jak wiadomo rozmaite w tej kwestji panują poglądy: śladem znakomitego prawnika Savigny istnieje teorja — dłużnik winien zapłacić całą wewnętrzną wartość długu, a więc winien byłby zapłacić całą przedwojenną wartość za X, choćby mu za to wypadło zapłacić więcej; druga, a za nią poszedł obowiązujący u nas Kodeks, wymaga, aby dłużnik zapłacił tylko tęż samą ilość nominalnych znaków pieniężnych, bez względu na ich wewnętrzną wartość. Pierwsza teorja byłaby z korzyścią dla wierzyciela, druga dla dłużnika. Jakąż drogę wybrać, kogo ma prawo zrujnować?

Jedynem słusznem rozwiązaniem, zdawałoby się, byłoby takie któreby skutki za ten straszny, zarówno dla wierzyciela, jak i dłużnika losowy wypadek, rozdzielało między osoby zainteresowane i opiekuna wszystkich—Państwo. W różnicy X—Y przypadłoby; dajmy na to: na państwo 50 procent, na wierzyciela i dłużnika po 25 proc. straty.

O nowym projekcie sądzić można tylko z gazet, a więc niedokładnie. Jasnem jest tylko, że projekt ostemplowania walut, t. j. innemi słowy, ich inwentaryzacji, został zaniechany. Musimy więc być przygotowani, jeśli finanse nasze będą dobrze stać, na nadzwyczajny napływ obcych walut, które posiadaczy kapitałów pieniężnych, po tylu poniesionych stratach ostatecznie w papierze zatopią. Georges Waszyngton twierdził, że za jego czasów wóz zwyczajny był więcej wart, niż pieniądze, któremi był naładowany. Wstrząśnienia społeczne i dewaluacja — są to nieodłączne zjawiska, i nawet niezawsze bywa wiadomo, gdzie szukać przyczyny, a gdzie skutku.

Sądząc w dalszym ciągu z tego, co tak niejasno przedstawiają gazety, w miesiącu czerwcu pojawi się polska waluta, a na krótki czas przedtem oznaczony będzie kurs przerachowania względem tejże. Czy się wskutek tego naprawią stosunki, wątpić należy. Niema nigdzie mowy o tem, i słusznie, aby posiadacz dawnych walut obowiązany był nabywać nową walutę. Można kogoś w imię interesów państwowych zmusić do nabywania pożyczki, ale nie do kupowania waluty, jeśli kurs mu nie dogadza. Jedno z dwojga: albo kurs przerachowania, który prawdopodobnie z obawy spekulacji, ma być na kilka dni przedtem ogłoszony, będzie niekorzystny — wówczas prawdopodobnie posiadacze obcych walut powstrzymywać się będą od kupna, albo będzie korzystny — i wówczas Skarb poniesie olbrzymie ciężary nie tylko z tytułu istniejących już w kraju znaków pieniężnych, lecz i z tytułu tych, które, zachęcone dobrym kursem, przybędą. A przy czterech lub pięciu walutach rozwinie się szalona spekulacja prywatna.

Z frazesów i deklamacji, z gadaniny po klubach i wiecach, nie buduje się niczego, a tem mniej tak skomplikowanego organizmu, jakim jest nowożytne Państwo. Państwo buduje się, jak wszystko, co wielkie jest na świecie, ciężką ofiarą: ofiarą z krwi i mienia. Byłoby straszną niesprawiedliwością względem tych, co oddali ostatnią kroplę krwi, których młode ciała na wieki przykryte są ziemią i nigdy nie ujrzą światła słonecznego, aby reszta z nagle zdobytych, dzięki wojnie, fortun nawet cząstki dać nie chciała. „Niema wielkiego Patrokla, żyje nędzny Tersytes“!

W średnich wiekach istniał zwyczaj, że gdy odlewano dzwon, każdy rzucał do tygla to, co miał najlepszego: jeden złoto, drugi srebro, wreszcie miedź lub żelazo — na co kogo stać było, aby bronz wyszedł lepszy, a dźwięk dzwonu był czystszy. W ten sposób tworzą się wszystkie święte rzeczy na ziemi.

J. Bekerman.

Kronika polityczna.

Prezes Ministrów otrzymał następującą depeszę:

Szamotuły, 10.4. Rada miejska wyswobodzonego z niewoli pruskiej polskiego miasta Szamotuł składa Ci, Panie Premjerze Ministrów, jako kierownikowi naszej nawy państwowej, hołd i wierność w nadziei, że rychło połączymy

się w zjednoczonej Polsce do współpracy nad dobrem narodu naszego. Rada miejska miasta Szamotuł.

*

Obok komitetu narodowego stale obecnie funkcjonują w Paryżu następujące organizacje polskie: sekretarjat generalny, biuro prasowe, biuro propagandy, biuro kongresowe, delegacja ekonomiczna, delegacja lewicy, biuro opieki nad żołnierzem, biuro do spraw cywilnych (konsula').

*

W dniu 15 b. m. udaje się do Pińska komisja sejmowa, mająca zbadać szczegóły zajść, które rozegrały się tam w dniu 5 b. m. W skład komisji wchodzi poseł Wróblewski, jako przewodniczący, Mizera (zw. lud. nar.), Małupa (grupa „Wyzwolenia"), Dreszer (P. P. S.), Dębiński (klub konstytucyjny), Szymczak (Zjed. lud.), Kowalczuk (Piastowiec), Żagórski (N. Z. R.), Grünbaum i Prilucki (żydzi nar.)

Traktaty.

Między galicyjskim rządem ukraińskim Hołubowicza a rządem rad delegatów na Węgrzech został zawarty i ratyfikowany traktat handlowy. Ukraińcy starają się podtrzymać jak najlepsze stosunki z bolszewickim rządem węgierskim. Również został zawarty traktat handlowy między t. zw. Zachodnią Republiką Ukraińską a Austrją niemiecką.

Rokowania Ukrainy.

Radjotelegram ukrai ski ze Stanisławowa donosi: W Odesie trwają rokowania między Ukrainą a koalicją, w Birżule zaś rokowania między zachodnią Ukrainą a bolszewikami. W rokowaniach biorą udział Petlura, Ostapenko, Maciejewicz i Łożyńskyj. Od koalicji żąda Ukraina: 1) uznania suwerenności Ukrainy, 2) wstrzymania interwencji ententy na Ukrainie i niemieszania się w sprawy wewnętrzne Ukrainy, 3) dostarczenia pomocy przeciw bolszewikom, 4) zabezpieczenia frontu galicyjskiego przeciw Polakom, 5) zniesienia komendy francuskiej w Odesie, 6) zakazania Polakom organizowania oddziałów wojskowych na terenie Ukrainy.

Granica zachodnia Śląska Opolskiego.

Jak donosi „Dziennik Cieszyński", podług najświeższych wiadomości z Paryża, granica zachodnia Śląska Opolskiego została już ustalona. Poczyniono przytem pewne poprawki na korzyść Polski w porównaniu do linji granicznej, ustalone przez komisję Cambona. Przedewszystkiem część powiatów: namysłowskiego i sycowskiego przyznano Polsce (wraz z miasteczkiem Międzyborzem), stąd granica idzie na południe do Prądnika (Neustadt) na Stary Głogówek (Altglognitz), następnie na zachód od Raciborza (a więc Raciborz przechodzi do Polski) od Szylerzowic (Schillersdorf) na zachód od Swiętej Anny (Annabergu) i dochodzi do Odry naprzeciwko Wierzbicy w powiecie głupczyckiem. Zachodnią część raciborskiego przyznano Czechom.

Bawarja nie otrzyma węgla ani żywności.

Rząd niemiecki otrzymał od koalicji zawiadomienie, że Bawarja nie otrzyma ani węgla ani żywności, dopóki nie uporządkuje swoich stosunków wewnętrznych.

Zagłębie Saary stanowić będzie odrębny obszar.

Radio stacji krakowskiej z Londynu: Według wiadomości z Paryża sprawa zagłębia Saary została uregulowana. Zagłębie Saary będzie tworzyć osobny obszar. Węgiel będzie należał zawsze do Francji. Prawo to otrzyma ona częściowo w zamian za zniszczone kopalnie, a częściowo jako odszkodowanie. Administrację będzie sprawować Liga narodów. Lewy brzeg Renu zostanie zdemilitaryzowany. Zostanie utworzona strefa neutralna. Nie zezwoli się tam na jakiekolwiek zbrojenia lub fortyfikacje.

Epidemja strajków w Warszawie.

Strajk służby miejskiej trwa w Warszawie w dalszym ciągu, ponieważ nie doszło do porozumienia się między magistratem a delegacją strajkujących.

W sobotę wieczorem przedstawień w teatrach nie było. Z powodu strajku grabarzy i służby cmentarnej pogrzeby się nie odbyły.

Dzienniki stwierdzają, że Warszawę nawiedziła prawdziwa epidemja strajków i zapytuje się, na kogo teraz kolej? Obecnie także strajkują szewcy i krawcy. Strajki podcinają normalny bieg życia gospodarczego.

Plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.

Z Paryża donoszą: O sprawie Śląska Cieszyńskiego donoszą, że spór między prawami historycznemi Czechów a jednomyślnem żądaniem ludności polski rozstrzygnie plebiscyt. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rada czterech oświadczy się za plebiscytem ludności na Śląsku Cieszyńskim.

Bank kupiectwa polskiego.

„Kurjer Warszawski" dowiaduje się, że ministerstwa skarbu i przemysłu zaswierdziły statut kupiectwa banku polskiego. Zadaniem tej nowej instytucji kredytowej będzie powołanie do życia nowych ognisk handlu i wzmocnienie i rozwijanie już istniejących.

W Lublinie.

Redakcja „Ziemi Lubelskiej" upoważniła korespondenta agencji prasowej „Polonja" do następującego oświadczenia:

„Pewne poważne czynniki lubelskie zwróciły się do Redakcji „Ziemi Lubelskiej" z propozycją przedstawienia wybuchu magazynów amunicyjnych, jako nieszczęścia czysto wypadkowego. Dzisiaj te same czynniki zażądały od redakcji „Ziemi Lubelskiej" odwołania informacji o prawdziwych przyczynach wybuchu i posunęły się nawet do pogróżek. Redakcja „Ziemi Lubelskiej" oświadczyła, że stanowiska nie zmieni, że informacje swoje o prawdziwych powodach wybuchu opiera na powyższych dowodach i że gotowa jest dowody swe przedstawić odpowiednim czynnikom.

Jak się obecnie okazuje, osoby, które przedtym były zatrudnione w magazynach amunicji, a które uwięziono za sprzedawanie broni komunistom, odgrażały się po uwięzieniu, iż zemsta za aresztowanie będzie wysadzenie magazynów amunicji w powietrze. „Głos Lubelski" podaje, iż zamach na magazyny uniemożliwił wysłanie na plac boju przygotowanego już pociągu z parkiem lotniczym. W ten sposób zbrodnicze żywioły pracują na szkodę Ojczyzny.

„Ziemia Lubelska" donosi:

Dwaj wachmistrze trzeciego posterunku żandarmerji w Lublinie otrzymali onegdaj wyroki śmierci.

Gdańsk.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad swego korespondenta paryskiego, Kucharskiego, z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Pichonem. Wywiad ten, poświęcony wyłącznie sprawom polskim, a w szczególności sprawie Gdańska i Śląska Cieszyńskiego, ma niesłychane znaczenie.

Pichon oświadczył przedewszystkiem na temat konwencji, zawartej między Fochem a Erzbergerem w Spaa, dotyczącej przewozu wojska polskiego:

Konwencja ta tylko pozornie robi wrażenie pewnego ustępstwa na rzecz Niemiec. W gruncie rzeczy sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Przedewszystkiem wyznać muszę, że władzom wojskowym i morskim ententy wcale na przewozie przez Gdańsk nie zależało, dla przyczyny bardzo prostej, ponieważ brak nam okrętów. Słowo Gdańsk było wpisane do pierwszego traktatu rozejmowego, ale wtedy o przewozie wojsk Hallera nie myślano, albo myślano zgoła teoretycznie. Gdy jednakże teraz trzeba było projekt ten realizować, warunek ten okazał się niepraktycznym.

Na pytanie Kucharskiego, dlaczego koalicja wszczęła z Niemcami spór o Gdańsk, dlaczego posyłała Niemcom noty o charakterze ultimatum, odpowiedział Pichon:

Nie mogliśmy się zgodzić na zaniechanie przewozu przez Gdańsk na skutek protestu Niemców. Chodziło nam zatem o stwierdzenie dwóch punktów: Po pierwsze, że mamy prawo użycia Gdańska, jeżeli się to dla nas okaże odpowiednie, powtóre, że armja polska jest armją ententy. Gdy się Niemcy na te dwa punkty zgodzili, dopiero wtedy marszałek Foch zażądał od nich innej drogi, a mianowicie drogi lądowej.

Na twierdzenie Kucharskiego, że zaniechanie przewozu przez Gdańsk wywołać może przykre, pesymistyczne komentarze, odpowiedział Pichon:

Upoważniam pana do oświadczenia, że tego rodzaju komentarze są najzupełniej bezpodstawne. Idzie tu o nieporozumienie zasadnicze. Niektórzy Polacy wyobrażają sobie, że w Spaa rozegrał się spór o Gdańsk. Jest to pomyłka. Jest to czysto wojskowa konwencja, a głównemu dowództwu naszemu chodziło tylko o jaknajszybsze przewiezienie armji Hallera do Polski. Mogę zapewnić, że marszałek Foch miał jako instrukcję właśnie zdobycie linji przez Niemcy. Rezultat zatem rokowań w Spaa jest bezwzględnie wojskowem zwycięstwem dla Polski i dla nas wszystkich. Zresztą—mówił dalej Pichon—nawet gdyby tak nie było, nawet gdyby konwencja ta była ustępstwem na rzecz żądań niemieckich, to przecież zgoła niesłuszne było pojmowanie tej kwestji transportu za kwestję zasadniczą przyszłości politycznej Gdańska, jego terytorjalnej przynależności.

Na pytanie, jak się ta sprawa przedstawia, odpowiedział Pichon krótko:

Jest rozstrzygnięta!

Na pytanie jak? — oświadczył Pichon:

W sensie dla Polski najzupełniej pomyślnym. Rezolucja co do Gdańska już zapadła i wkrótce będzie ogłoszona, a wtedy przekonacie się panowie, że o żadnym kompromisie z Niemcami mowy być nie może

Kucharski zapytał dalej:

Panie ministrze, jest to sprawa dla Polski tak niesłychanie ważna, ze ośmielam się prosić o bliższe wyjaśnienia, czy Gdańsk będzie polskim portem, poprostu polskim, bez żadnej rezerwy, bez ograniczeń?

Minister Pichon odpowiedział:

Faktycznie tak! Formalnie ujęte jest jednakże oddanie Polsce Gdańska trochę inaczej. Polska, jako prawa posiadaczka Gdańska, będzie mandatarjuszką Ligi narodów.

Minister zauważył dalej, że więcej dziś, mu nie wolno powiedzieć. Zaznacza tylko, że krzywda Polakom się nie stanie i że Polacy będą zadowoleni.

Na zapytanie, czy zaniechano projektu neutralizacji Gdańska?—odpowiedział Pichon:

Tak, zaniechano zupełnie.

Następnie zapytał Kucharski ministra, jak stoi sprawa Cieszyna? Tu minister zasępił się:

Jest nierozstrzygnięta, — odparł — Komisje jednakże zarówno czeska, jak i polska, wypowiedziały się za oddaniem Zagłębia węglowego i miasta Cieszyna rzeczypospolitej czesko-słowackiej. Rozumiem — dodał po chwili Pichon,— że jest to sprawa dla was bardzo przykra, a dla nas arbitraż wysoce niewygodny. Komisje, uchwalając ową decyzję, powodowały się intencją zapewnienia przemysłowi czeskiemu niezbędnego węgla. Czesi innych kopalń węgla, oprócz cieszyńskich, mieć nie mogą; Polacy zaś, którzy dostaną Śląsk Górny od Prus, będą mieli kopalń w bród.

Pozwolę sobie zaznaczyć — odparł Kucharski, że nawet w myśl tej tezy odebranie Polakom miasta Cieszyna jest zupełnie nieusprawiedliwione.

Na to odpowiedział minister:

Jest to też zdaniem niejednego z nas i dlatego powtarzam, że sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta, żadna regulacja nie zapadła i zapaść nie może przed wysłuchaniem raportu komisji międzysojuszniczej ambasadora Noulensa.

Na zapytanie, czy wolno wiedzieć, jaką jest opinja tej komisji, oświadczył Pichon, że wprawdzie nie wolno mu o tem mówić, ale powiedzieć może tyle, że ambasador Noulens jest usposobiony dla Polski bardzo przychylnie, a nawet więcej, niż przychylnie, bo jest dla sprawy polskiej rozentuzjazmowany.

Zjazd oświatowy.

W dn. 11 i 12 b. m., odbył się w Warszawie zjazd polskich stowarzyszeń oświatowych. Zagaił go p. Michał Karski, prezez polskiej Macierzy szkolnej. Potem ukonstytuowało się prezydjum. Na prezesów powołano pp. mecenasa Osuchowskiego, dr. Ernesta Adama, ks. Ludwiczaka; na członków prezydjum: panią Aleksandrowiczową, reprezentującą Lwów, p. Hajdukiewicza — Cieszyn, p. Karskiego, reprezentującego Warszawę razem z prof. Sosnowskim, pp. Skibniewskiego i Szczanieckiego. Na sekretarzy zaproszono pp. dr. Rymara, Kujawskiego, Langera i Sebela.

Mec. Osuchowski powitał zjazd w dłuższem przemówieniu.

Potem przemawiali pp.: Baliński, prezes warsz. rady miejskiej, ks. Gralewski, minister Iwanowski, dr. Kopczyński, p. Maj w imieniu włościaństwa polskiego, p. Janowski, jako przedstawiciel Tow. krajoznawczego, p. Chełmiński z ramienia Stow. nauczycielstwa polskiego, p. Wilkoński — Związku Kółek rolniczych, p. Skibniewski, jako reprezentant Macierzy na Rusi i p. Bądzyński w imieniu Centralnego Tow. Rolniczego.

Prof. Sikora w treściwym zarysie przedstawił to wszystko, co na polu oświaty z inicjatywy prywatnej uczynione zostało w Galicji Ks. Antoni Ludwiczak mówił o wysiłkach i czynach oświatowych w Poznańskiem, prof. Zarzecki zobrazował działalność P. M. S. w Kongresówce, a dyr. Tadeusz Błażejewicz mówił o Macierzy szkolnej na kresach.

O godz. 2 i pół po południu zjazd przeniósł się do Muzeum przemysłu i handlu. Tu były wygłoszone referaty: p. Rymara p. t. „Zasady rzeczowego lub terytorjalnego podziału pracy" i p. Zarzeckiego: „Centrala oświatowa".

Odpowiedzi i komentarze na jeden i drugi referat dał ks. Antoni Ludwiczak.

Obrady drugiego dnia zjazdu odbyły się w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedmieściu.

Przed południem wygłosił dr. Ernest Adam referat p. t. „Zadania i metody pracy Tow. oświatowych". Nad tym referatem rozwinęła się długa i niezmiernie ożywiona dyskusja.

Prof. Witold Ostrowski wygłosił referat p. t. „Ekonomiczne podstawy rozwoju Towarzystw oświatowych".

Tak ten, jak dwa inne odczyty, dr. Bernarda Chrzanowskiego: „O stosunku stowarzyszeń oświatowo-społecznych do czynników państwowych" i dyr. Andrzeja Nowaka „O organizacji prac oświatowych poza granicami Polski" były wypowiedziane w godzinach popołudniowych.

Rezultatem wszystkich tych rozpraw i dyskusji był wniosek walny: utworzenie sekretarjatu instytucji oświatowych całej Polski. Ten to sekretarjat ma się zająć dezyderatami i wnioskami obecnego zjazdu. On też będzie organizował następne zjazdy oświatowe.

Zarząd P. M. S. ofiarował sekretarjatowi gościnę w swoim lokalu.

Zjazd został zamknięty o g. 7 w. przez mec. Osuchowskiego.

Z Ministerstwa W. R. O. P.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że osoby pragnące zdać w roku szkolnym bieżącym państwowy egzamin nauczycielski w charakterze eksternów, składać winny podania w państwowych seminarjach nauczycielskich w Warszawie, Kapucyńska 21, w Kielcach, Solcu nad Wisłą, Lublinie i w Piotrkowie przed 1 Maja roku bieżącego. Do podania dołączyć należy: a) metrykę urodzenia, b) życiorys własnoręcznie napisany, c) posiadane świadectwo szkolne, d) spis przestudjowanych podręczników i przeczytanych książek, e) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, f) jedną fotografję opatrzoną własnoręcznym podpisem kandydata, g) opłata w wysokości 30 mk. (45 kor.).

Dyrekcje seminarjuw udzielają bliższych informacji. Nauczyciele czynni a wykwalifikowani nie będą zdawali egzaminów w seminarjach nauczycielskiclecz przed specjalnemi komisjami przy inspektorach szkolnych okręgowych. O terminach tych egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Do I-wa „RADWAN" Lubelska 9 nadszedł świeży transport masła, serów, jaj i t. p.

Nowe warunki stróżów.

Na skutek wystąpienia stróżów z dn. 13 marca po kilkotygodniowym strejku dn. 3 i 4 b. m. w obecności Inspektora Pracy 19-go obwodu nastąpiła ugoda między dozorcami domowymi i Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości m. Radomia w osobach przedstawicieli Zarządu, tego ostatniego, na następujących zasadach:

1) Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Radomia uznaje Związek Zawodowy dozorców domowych za przedstawicielstwo dozorców domowych wszelkie zatargi pomiędzy właścicielami domów, a dozorcami będą rozstrzygane przez Komisje rozjemcze, złożone z równej liczby przedstawicieli Związków Zawodowych dozorców domowych i Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem przedstawiciela Urzędu Państwowego. Przedstawiciel Rady Związ. Zaw. p. Pacwa-Jan.iołkowski oświadczył, że jeden z delegatów dozorców będzie mianowany przez Radę Związ. Zawodowych.

Przedstawiciele Stowarz. właścicieli nieruchomości przyjęli do wiadomości oświadczenie p. Pacwy-Jamiołkowskiego pozostawiając dozorcom domowym zupełną swobodę.

2) Punkt drugi obejmuje skasowanie traktowania per ty i zamianę nazwy stróż na dozorcę.

3) Punkt trzeci obowiązuje właścic. domu do dostarczenia mieszkania ciepłego, suchego, jasnego, możliwie przy bramie. Korzystać z mieszkania mogą członkowie rodziny ujawnieni przy umowie wstępnej. Przyczem przyjmowanie sub-lokatorów jest niedopuszczalne.

4) Wobec ograniczeń aprowizacyjnych Stow. właś. nieruchomości uważa za wskazanie wartości opału, światła jak i innych niezbędnych potrzeb do życia uwzględnić w sumie miesięcznego wynagrodzenia.

5) Wynagrodzenie dozorców domowych określa się podług 3-ech kategorji. 1-szej kategorji pensja dozorców wynosi od 30 do 150 kor.; w 2 giej od 150 do 250 kor.; w 3-ciej od 250 do 350 kor., w razie niedojścia do porozumienia między stronami co do wysokości płacy, przynależność do danej kategorji płac określa Komisja rozjemcza. Pożądany jest dodatek na opał w sumie od 10 do 30 kor. miesięcznie od października do marca włącznie.

O przyznaniu dodatku tego, o jego wysokości decyduje Komisja rozjemcza.

6) Jak dozorcę tak i właściciela domu obowiązuje 3-miesięczne wymówienie.

7) Stow. Wł. Nieruch. uznaje za słuszne przeniesienia ciężarów leczenia dozorców domowych na Właścicieli Nieruchomości i w tym celu uważa za konieczno, aby Zarząd miasta zorganizował na ich koszt drogą repartycji podatku szpitalnego na ogólnych zasadach ambulatorjum i pomoc lekarską bezpłatną dla dozorców i ich rodzin.

Stow. Wł. Nieruch. stwierdza iż nie dopuszczalnem jest przymuszanie chorego dozorcy do pracy.

8) Właściciel domu obowiązuje się dawać dozorcy na własny koszt pomocnika do pędzenia wody lub na zasadzie obopólnego porozumienia zastosować wyższą normę płacy.

10) St. Wł. Nieruch. uznaje prawo dozorców stale zajętych w danej Nieruchomości do korzystania po roku pracy z 2-u tygodniowego płatnego urlopu. Wszelkie spory w tym względzie regulują Komisje rozjemcze.

11) Dozorca nie może być używany bezpłatnie do prywatnych posług Wł. Nieruchomości. Obowiązki dozorców regulowane są poszczególnemi umowami, w razie braku takowych, przepisami administracyjnemi i prawem zwyczajnem.

12) Za kradzież dokonaną w domu dozorca nie przyjmuje odpowiedzialności chyba, że stało się to z jego winy lub opieszałości.

13) Potrzebne narządzia dostarcza właściciel domu, o wypoczynku w dni świąteczne i pełnienie posterunku przyjęto za zgodą stron, że powinny być skierowane do miarodajnych czynników.

Uregulowanie norm przewidzianych w § 5 stosowane winno być od 1-go stycznia 1919 r.

Mieszkania dozorców uznane przez Komisję Sanitarną za nieodpowiednie, winny być niezwłocznie doprowadzone do porządku. Ogólny strejk przez zawarcie niniejszej umowy zostaje przerwany.

Komitet Niesienia Pomocy internowanym legjonistom,

zawiązany w kwietniu 1918 r. w Radomiu rozesłał 56 list zbiornych, z których 18 nie zwrócono lub zwrócono bez ofiar zaś na 38 list zebrano kor. 5450 hal. 55 i Rb. 252 kop. 18. Wprost na ręce skarbnika, łącznie ze zbiórką w kościołach radomskich wpłacono kor. 2394 hal. 8 i rb. 44 kop. 50. Ogółem zebrano kor. 7844 hal. 63 i rb. 296 kop. 68, które zamieniono na kor. 727, czyli że ostateczna suma zebranych ofiar wyniosła kor. 8571 hal. 63.

Wydatkowano na druki, koperty, porto i t. p. kor. 150 hal. 80, przesłano dla internowanych: w Huszt kor. 1000, w Łomży kor. 362 hal. 5 (specjalnie na Łomżę ofiarowane), udzielono zapomogi w Radomiu, 119 legjonistom za pośrednictwem Ligi kobiet na sumę k. 3850 hal. 37 i b. legjonistom za pośrednictwem członków komitetu na sumę kor. 160—, rozdano 10 par obuwia za sumę kor. 1102, wreszcie zakupiono i wysłane na front (w dnia 3.III 1919 mydło za sumę kor. 500. Ogółem wydatkowano kor. 7125 hal. 22.

Komitet rozwiązując się w d. 14 marca b. r, postanowił użyć pozostałość w sumie kor. 1446 hal. 41 na zakup:

Artykułów spożywczych dla ochrony im. Piłsudskiego we Lwowie (dla dzieci legjonistów). Upoważnione panie Kelles-Krauzowa, Przyłęcki i Skotnicka nabyły 48¼ funta słoniny, 100 funtów cukru i 35 funtów mydła za ogólną sumę k. 1405 hal. 80, pozostałą zaś resztę w sumie kor. 40 hal. 60 przeznaczyły na święcone dla wojska.

Przewodnicząca: *Wanda Skotnicka.*

Skarbnik: *Al. Lessel.*

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Lamberta, Marceljana. *Jutro:* Rudolfa, Aniceta.

Wschód słońca o godzinie 5.09. Zachód o godzinie 6.52.

Radom, 15 kwietnia.

Jutro d. 16 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.29
500	„	„	„	za	486.46
1000	„	„	„	za	972.92
5000	„	„	„	za	4864.58
10000	„	„	„	za	9729.17

= **Ustąpienie komendanta Straży ogniowej.** Dowiadujemy się, że długoletni współpracownik na niwie pożarniczej w ziemi Radomskiej, p. Zdzisław Przyjałkowski, wskutek nadmiernego przeciążenia pracą, ustępuje ze stanowiska komendanta Straży Radomskiej, pozostawiając sobie jedynie kierownictwo oddziału Związku Florjańskiego na ziemię Radomską.

= **Gen. Olszewski w Radomiu.** We wtorek bawił w Radomiu komendant generalnego okręgu kieleckiego gen. Olszewski.

= **Koncert.** Dnia 2-go maja b. r. w sali teatru „Miraż" odbędzie się koncert p. Haliny Leskiej (mezzosopran) primadanny opery Warszawskiej przy współudziale p. Józefa Muzlingra art. Op. Warsz., p. Konstantego Heintzego prof. Konserwatorjum Warsz. i przy akompanjamencie prof. Marji Gajczakówny.

Koncert ten niewątpliwie obudzi wielkie zainteresowanie w Radomiu spragnionym prawdziwej sztuki.

= **Wielkanoc u żydów.** W poniedziałek, rozpoczęły się u żydów święto wielkanocne, zwane „Pesach" vel „pajsech". Od godziny 9 rano nie wolno jeść chleba, ni bułek, wogóle żadnego pieczywa, z wyjątkiem „macy" do wtorku d. 22 b. m. o zmroku, czyli przez 9 dni. Przez cały ten czas nie wolno też używać piwa. Sklepy żydowskie z mąką i piwem będą zamknięte 9 dni. Uroczyste święta żydowskie rozpoczynają się o zmroku i trwać będą dwie doby, poczem nastąpią 4 dni „wolnych świąt", a potem znowu dwie doby świąt uroczystych.

= **O chleb.** Dochodzą nas z miasta liczne głosy o zwrócenie uwagi na obecny stan rzeczy jaki się wytworzył z powodu zamiany racji chleba na mąkę w okresie przedświątecznym, gdyż nie wszyscy mogą wykupić mąkę, wykupiwszy zaś upiec sobie chleba. Stoi temu przedewszystkiem na przeszkodzie brak odpowiednich pieców. Czyby Wydział Aprowizacyjny nie zechciał wejrzeć w tą sprawę i nie polecił wypiekać chleb choćby w dwu lub trzech piekarniach dzielnicowych, gdyż miasta chleba pozbawić nie można, choćby tylko na czas niedługi, bo tym samym wytwarza się sztuczne podniesienie ceny tegoż i słuszne niezadowolenie.

= **O trochę grzeczności.** W niektórych sklepach dzielnicowych pp. kupcy obchodzą się z kupującymi nie tylko już nie uprzejmie, co należy do odległej przeszłości, ale nawet niegrzecznie, szczególniej zaś w okresie przedświątecznym gdy ruch jest nieco wzmożony.

Pożądanem byłoby aby pp. kupcy obchodzili się trochę grzeczniej z kupującymi, gdyż pomimo warunków — „nie nos dla tabakiery"... mówi stare przysłowie.

= **Czas letni w Radomiu.** został, prawdopodobnie tylko z przyzwyczajenia, zupełnie zapomniany, gdyż nawet magistrat zapomniał przesunąć wskazówkę na miejskim zegarze, nie mówiąc o zegarach w mieście. Życie szło zwykłym trybem z małym wyjątkiem kilku osób, które pamiętając o przesunięciu skorzystały godzinę. Zachodzi pytanie dlaczego władze miejscowe nie zawiadomiły miasta odpowiednimi ogłoszeniami.

= **Strzały.** W ubiegły poniedziałek o godzinie 11-ej w nocy na ul. Marjackiej do przechodzących dwach wojskowych z za parkanu dano szereg strzałów rewolwerowych.

— **Strzały do kom. dworca p. Tyszkiewicza.** Ubiegłej nocy do kom. dworca nieznani dotąd sprawcy, dali na stacji szereg strzałów, które na szczęście nie trafiły.

= **Książki do odebrania.** 4 naukowe książki kupione w księgarni J. Czajkowskiej, zabrane przez pomyłkę w jednym ze sklepików są do odebrania za udowodnieniem w Adm. „Głosu".

= **Pułapka.** Na ulicy Grodzkiej, rynsztok przechodzący przez szerokość ulicy jest w połowie przykryty balem, druga zaś połowa bez żadnego przykrycia jest widocznie przeznaczona dla łamania w nocy nóg przez ludzi i zwierzęta.

= **W „Mirażu"** odbędzie się w środę ostatnie przedstawienie przed świętami, a równocześnie przedstawienie benefisowe orkiestry. Dana będzie znakomita parodja „piękna Helenka Spartańska" i i „Radczyni — cyrkówka" farsa, oraz obfity nowy dział koncertowy.

Na święta doskonała revue p. t. „Radom w Panoramie", pióra Fleta.

Lista ofiar na rzecz głodnych Lwowa złożonych na ręce Kom. Młodzieży.

(Dokończenie).

Krzemiński kor. 10, T, Gołaszewski kor. 10, A. Bedyński kor. 10, M. Zarębska kor. 2, Szkoła Realna w Szydłowcu kor. 511, rb. 11 i mk. 3 fen. 50, Brzozykowski kor. 10, Węgrzeccy kor. 10, A. Zubowski kor. 10, A Dworak kor. 100, Dr. Wędrychowski kor. 10, Winiarska kor. 15, J. Szelochówna kor. 5, C. Seresyńska kor. 40, A. Daszewski kor. 100, L. Dobrzyński kor. 10, A. Daszewski kor. 10, R. Daszewski kor. 10, A. Daszewski kor 10, K. Daszewska kor. 10, Zarząd dóbr. w Orońsku kor. 136, Ochmistrzyni mk. 20, Naczelnik poczty Szydłowiec kor. 20, Komitet Lwowski w Przysusze kor. 1693, rb. 56 i mk. 23 fen. 50, Zebrane w Seminarjum w Radomiu kor. 233, Zebrane w mleczarni „Ziemianka" kor. 135, M. Borkowska kor. 5, A. Gutkowska kor. 5, Szwarcówna kor. 1 hal. 60, mieszkańcy Skrzynna kor. 467, rb. 100, J. Kwaśniewska kor. 60, V kl. Gimn. Fil. Żeńsk. w Radomiu kor. 46, Miecznikowski kor. 422 hal. 30, Zebrane na tacę w Wielgiem kor. 226, rb. 14 kp. 49, mk. 3, Karczewska kor. 40, Długosz kor. 20, B. Karczewski kor. 50, rb. 5, Zebrane na tacę w Ciepielowie rb. 14, St. Dereń kor. 10, Bezimiennie kor. 10, Ks. Długosz rb. 3, Parafja Tczów kor. 70 hal. 60, rb. 8, Bezimiennie kor. 20. Zebrane na listy bezimiennie lub nazwiska ofiarodawców nieczytelne kor. 3303 hal. 38, rb. 128 kp. 24, mk. 19 fen. 18. Ogółem zebrano na listy kor. 16,419 hal. 89, rb. 365 kp. 64, mk. 84 fen. 69.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na święcone dla żołnierzy polskich: w Radomiu 10 kor., — we Lwowie 10 kor. składa M. Szafrański, jako pierwszą ratę odebraną za lokal zajmowany jeszcze w r. 1913 przez p. Janos.

Al. i M. Kosteccy kor. 50.

Kor. 50 osiągnięte ze sprzedaży kaloszy zostawionych w sklepie „Łubiński" przed dwoma laty i niereklamowanych i 1 korona znaleziona w tymże sklepie

Sabina Pająk kor. 10.

Dla uczczenia pamięci Halszki Szwarzenberg Czerny składają bracia Ziemowit i Witold Starzeńscy kor. 50.

Dnia 13.IV zamiast nabożeństwa w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda Podkólińskiego, składa W. Szczepanowska kor. 100.

M. Sawicka kor. 10.

FERBOL

pasta farba o wszystkich kolorach przybyła Herschfinkiel, Warszawa Graniczna 9 Tel. 94—83

2157—2

PENSJONAT MARJI ŻERAŃSKIEJ

w RABCE

OTWARTY OD 15 MAJA.

Zgłoszenia do 1 maja p. a, M. Żerańska, Kraków, ul. Anczyca 7. Salwator, po 1-ym maja Rabka. 2160—4

Kwiaty—Warzywo

podręczniki hodowli

Bellou — Hodowla kwiatów w pokoju Mk. 7.
Tyniecki — Ogród kwiatowy i drzewa ozdobowe Kr. 7.
Jankowski — Kwiaty w ogrodzie Mk. 6.
Kalendarzyk pielęgnowania roślin pokojowych nap. D. r Goliński 30 f.
Tytoń — jego uprawa i wyrób Bib Techniczno Naukowa Mk. 3.30.
Karczewski — Uprawa warzyw (kapusta, cebula, ogórki, pomidory, chrzan, kalafiory, kalarepa, marchew, buraki, pietruszka, pory, fasola, groch, mak, szparagi) Mk. 5.
Brzeziński — Szparagi i ich racjonalna hodowla Kr. 2.
Jankowski — Sad przy chacie Mk. 1.25.
Kalendarz zajęć Sadowniczo-ogrodniczych opr. Wł. Lichomski Kr. 4.50.
Brzeziński — Hodowla warzyw wyd. nowe Mk. 11.
Brzeziński — Hodowla drzew i krzewów owocowych dzieło nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie akademji Umiejętności w Krakowie 3 części Mk. 11.25.

nabyć można w księgarni

Edward Suchański, Radom.

Kino-Teatr

ODEON

Lubelska 15.

OD DZIŚ

Na scenie:

Pod dyrekcją J. KINTZLA.

Udział biorą:

KILIŃSKA ◆ DOLIŃSKA ◆ WALKOWSKA ◆ KILIŃSKI ◆ KINTZEL.

Na ekranie:

Na tle życiowych wydażeń, wspaniały o wysokiem napięciu dramat w 5-ciu częściach

Jego śmiertelny wróg.

ŚWIERZBĘ LECZY RADYKALNIE MAŚĆ **„Scabioform Orański“**

Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci prowizora formacji **F. Orańskiego.**
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład apteczny
Reingold i Orański Warszawa
ZIELNA 24 telefon 408-36.

Zakład Wód Mineralnych w Ciechocinku

JEST OTWARTY od 1 MAJA do DNIA 30 WRZEŚNIA WŁĄCZNIE.

Wody Ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególniej są pożyteczne w cierpieniach **skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostny i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.**

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitą koncetracją solanki od 6³/₄₀/₀ do ¹/₃₀/₀ (artezyjskie № 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek **emanacji radioaktywnej).** W Ciechocinku można przyjmować kąpiele: **solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne świetlne, łaźnie, tuszówki i inhalacje.** 2158—3

NADESZŁY
Liczniki na 220 Wolt 2—3 amp.
oraz wszelkie **przybory elektro-techniczne**
J. GOLDBERG ul. Sporna № 7. 2123—10

Laboratorjum Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, Spacerowa 3przyjmuje badania krwi na syfilis (odczyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odczyny Widala i Weil-Feliksa), plwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.
Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne.
1608—17

TRAWIENIE reguluje i usuwa natychmiast ZGAGĘ
„DIGESTIVE RUSSYANA”
(pastylki sodowo-pepsinowe) 1975—
wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski“** w Warszawie.
Cena pudełka Mk. 2 50 fen. Sprzedaż w aptek. i skł. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka

Egzaminy wstępne w Szkole Realnej 8-klasow. Męskiej w Kielcach
(ul. Bazarowa, dom własny)
odbędą się w dn. 26, 27 maja r. b. Podania składać należy przed 1 maja. Opłata za egzamin kor. 50. Wakanse w klasach I, II, III oraz w oddziale handlowym (kl. IV). 2165—2

Polska Centrala Handlowa
posiada jeszcze na składzie: 1814—

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby: kawa odżywca, liście bobkowe, esencja octowa w balonach, szczotki ryżowe ręczne do szorowania, szczotki ryżowe na kijach do szorowania, szczotki z gęsich piór do czyszczenia gilzy do papierorów, pralnik do bielizny, ultramaryna do bielenia, ultramaryna do prania, syrop wiśniowy, sznurek papierowy.

Artykuły piśmienne: kopjały do listów, zeszyty szkolne, papier listowy, papier kancelaryjny, papier pakowy, ołówki.

Artykuły techniczne: włókna asbestowe, biel cynkowa, buksy do wozów, gwoździe drutowe, papier szmerglowy, smoła drzewna skobelki.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.
Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

ŻELAZO
Gwoździe, Blachy, Rury.
poleca:
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 29 Kwietnia 1919 r. o godzinie 10 rano w mieście Zwoleniu przed budynkiem Urzędu gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Józefa Makucha, a składającego się z krowy oszacowanego na rubli 800.
2168—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

150,000 sztuk sadzonek sosny i 500,000 sztuk cegły
w obecnym sezonie na sprzedaż. Po szczegóły zwracać się do Zarządu Dóbr Brzóza, poczta, telegraf i kolej Kozienice. 2107—3

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Spółka z ogr. odpow.
w Cieszynie, ul. Bobrecka L. 17.
(Adres dla depesz: **„ESTEHA“**)
podejmuje się wszelkich transakcji materjałami technicznymi przemysłu śląskiego dla kopalń, hut, fabryk i domów techniczno-handlowych. 2091—5

Największy wybór
Łóżek
Umywalni
Kas ogniotrwałych
Kasetek
Przyborów myśliwskich
Naczyń kuchennych
Szkła stołowego
Lamp
Porcelany
1942— **Wieńców**
i Trumien
A. Małecki
Radom, ul. Lubelska № 31.

Krem „EROS“
Świeżość i piękność nadaje każdej twarzy krem „EROS“, radykalnie usuwa wszelkie nieczystości cery. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 2109—6

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 29 Kwietnia 1919 r. o godzinie 10 rano w Zwoleniu przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Stanisława Dębca, a składającego się z krowy, oszacowanego na rubli 800.
2167—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

100 rubli nagrody
za wyszukanie w śródmieściu mieszkania składającego się z 3 lub 4 pokoji. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2155—2

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądowy W. Westwalewicz zamieszkały w Kozienicach, w myśl art. 1030 proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 29 Kwietnia 1919 r. o godzinie 10 rano w mieście Zwoleniu przed budynkiem Urzędu gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Eleonory Gałąskiewicz, a składającego się: z konia, krowy, urządzenia w restauracji i trunków, oszacowanego na rub. 3072.
2166—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Handel win i towarów kolonjalnych
STANISŁAWA GRAJNERTA
SKARYSZEWSKA 16.
Poleca na nadchodzące święta: Drożdże, pierwszej jakości, wanilję w laskach i proszku, szafran, cynamon, masło, sery, jaja, musztardę w słoikach i na wagę; grzyby, miód, śliwki suszone, pomarańcze, cytryny, spirytus, wino, wódki, likiery i piwo. 2154—2

JAN KOHN i S-ka
SPRZEDAŻ w NASZEM BIURZE
Radom, Długa 13—I piętro.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wynajmę pianino lub fortepian. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2170—4

Do wynajęcia dla kobiety pokój umeblowany z pianinem. Wiadomość ul. Kilińskiego № 11 u właściciela domu. 2161—2

Od zaraz potrzebny jest pokój dla solidnej samotnej kobiety. Oferty składać w Administracji „Głosu“ dla E. C. 2164—1

W czwartek dn. 10 b. m. skradziono książkę do poboru tytuniu, patent i koncesję na tytuń, wydane na imię Kowalczyka Augusta w. Gąsawy Plebańskie gm. Rogów. 2156—1

Dnia 14/4 na ulicy Spornej zgubiłem portmonetkę zawierającą 12 koron i legitymację szkolną uniw. ludowego na imię Romana Bednarza proszę bardzo panią która ją znalazła o oddanie do sklepu A. Łubińskiego Lubelska № 28
2169—1

Do sprzedania w Radomiu na Glinicach dom z placem narożnym przy ulicy Zabiej i Kośnej Placu ¼ morgi. Dom drewniak 6 mieszkań. Wiadomość u właściciela w Żakowicach gm. Kowala Karol Fijałkowski.
2149—2

Pragnę wynająć pianino. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2153—

Przepisywanie i nauka na maszynach, na paru systemach Skaryszewska 17.
2049—12

Osoba w średnim wieku inteligentna życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa osoby starszej i zajęcia się gospodarstwem domowem. Wiadomość w Adwinistracji „Głosu“.
2037—1

Zgubiono legimację na nazwisko Pinkusa Moszka Klejna wydaną przez Mag. Rad. dn. 31/III 19 r. za № 1213 oraz 5 kart chlebowych.
2159—1

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“